

leusz wykładem o Akcji Katol., wygłoszonym przez ks. Dyrektora Akcji przy Kurji bisk. przemyskiej.

Stosunek między Sodalicją a Kołem jest tak ścisły, że prawie rozłączyć ich nie można. Te same bowiem panie należą do obu organizacyj.

Są one jakby dopełniającemi się wzajemnie czynnikami, dążącemi do zaprowadzenia Królestwa Chrystusowego w Polsce.

Sodalicja do tego dąży drogą wyrobienia charakterów i umocnienia ducha. — Koło, przez propagandę na zewnątrz, przez pracę społeczną, dobroczynną, oświatową i gospodarczą.

Należy podkreślić tę może nie zupełnie powszednią okoliczność, że przez te wszystkie długie lata dobrej i złej doli, pomimo różnic wieku, różnic majątkowych a może i różnic poziomu umysłowego, nigdy nie zaszło między paniami najmniejsze nieporozumienie. Jedne dla drugich żywią serdeczną życzliwość i są żyte z sobą, pomimo, że z powodów bliżej mi nieznanych życie towarzyskie nigdy w naszej okolicy nie istniało. Zastępuje je skutecznie życie organizacyjne, uwalniające nas od kłopotów i kosztów reprezentacji, od trosk toaletowych i od obawy o uchybienia etykiety salonowej.

Uważamy, że na zebraniach sodalicyjnych niema czasu na omawianie spraw innych, niż czysto duchowych, prowadzących do wyrobienia wewnętrznego; zatem wszelkie inne odkładamy na zebrania Koła, które są zawsze z radością witane i możliwie licznie obsłane. Odbývają się 10 razy do roku kolejno w domach każdej z pań.

Niestety coraz nas mniej, a nikt nowy nie przybywa. Objaw to powszechny. Wieś się wyludnia, dwór pustoszeje, okolica tak zmienia się pod względem topograficznym, że jej poznać niepodobna po kilku latach.

Obawiam się, by w najbliższej przyszłości nie wypadło nam za poetą powiedzieć: Et le combat cessa, faute de combattants.

Niewiem, czy mój swoisty sposób ujęcia tego szkicu nie sprawi Szan. Paniom niespodzianki. Uważam, że sprawozdania, stanowiące suchą statystykę, naszpikowania cyframi, zwłaszcza w większej liczbie, nużą nieco słuchaczy i niedają obrazu duchowego, bo któż może zapamiętać i porównać wszystkie cyfry?

Zdawało mi się, że lepiej scharakteryzować wpływ, jaki życie sodalicyjne wywiera na inne organizacje i na ustosunkowanie się dusz między sobą. O ich stosunku do Boga nie nam sądzić!

Wanda Drużbacka, prezydentka.

17. Sodalicja Pań Wiejskich Ziemi Zamoysko-Tomaszowskiej.

Sodalicja Zamoysko-Tomaszowska Pań Wiejskich pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Józefa związana została w Łabuniach 11/12 1930 r. przez O. Jana Rostworowskiego T. J. jako filja lubelskiej Sodalicji Pań wiejskich. Do wydziału weszły w myśl życzenia prezydentki Lub. sod. te panie, które należały, już do wyżej wymienionej Sodalicji a więc: hr. Szeptycka, jako wice-prezydentka, p. Marja Kowerska, jako skarbniczka i łącznik z Lub. sod.: panna Katarzyna Szeptycka, jako sekretarka i p. Marja Starowiejska jako konsultorka. Moderatorem nowopowstałej Sodalicji został O. Julian Smodlibowski T. J., moderator Sodalicji Lubel. Siedzibą kanoniczną kaplica SS. Franciszkanek w Łabuniach.

W niespełna rok po tem pierwszym zebraniu, Sod. Zam. Tomaszowska ukonstytuowała się jako Sodalicja samodzielna. Agregowaną do „Prima Primaria” została dn. 15 sierpnia 1932 r.

Obecnie Sodalicja nasza liczy 19 członkiń w tem 4 aspirantki. Do wydziału oprócz wyżej wymienionych weszły p. Elżbieta Lipczyńska jako skarbniczka i pani Teresa Lipczyńska jako sekretarka na miejsce p. Kat.

Szeptyckiej, która po wyjściu za mąż Sodalicję naszą musiała pożegnać, opuszczając te strony.

Od jesieni 1932 r. b. Moderatorem naszym jest tymczasowo mianowany przez Ks. Biskupa, ks. kanonik Goliński, proboszcz łabuński. Zebrania ogólne odbywają się 4 razy do roku w Łabuniach u p. p. Szeptyckich — tam również odbywają się doroczne rekolekcje. Rozpoczynamy zebrania Masą św. i wspólną Komunią św. w kaplicy domowej. Na każdym zebraniu jedna z sodalisek wygłasza referat. Tematy referatów wygłoszonych były następujące: „Apostolstwo sodaliskich ziemianki” — „św. Paweł” — „Światopogląd katolicki” — „Sodaliska w Akcji kat.” — „Historja Misji”, przyczem pierwszy z tych referatów opracowany był na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród pań Sodalisek. Oprócz referatów na zebraniach odczytywany bywa przegląd ważniejszych artykułów z czasopism jak „Prąd”, „Przegląd powszechny”, „Szkoła Chrystusowa”, „Vie catholique” oraz „Sodalis Marianus”. Ten przegląd prasy ma na celu zaznajomienie Sodalisek z różnemi sprawami aktualnemi w życiu Kościoła i w życiu społecznem. Utworzone zostały trzy sekcje: misyjna eucharystyczna i charytatywna.

Jako główny cel postanowiła sobie nasza Sodalicja: pogłębienie życia wewnętrznego — możliwie najściślej z Kościołem oraz branie żywego udziału w pracy Akcji Katolickiej. Zakładanie i prowadzenie Stow. Młodzieży i Kat. Stow. Polek — oraz parafjalnych Tow. Miłosierdzia chrześc. propaganda dobrej prasy, szycie bielizny dla kościołów na Kresach — oto dziedziny pracy pań naszej Sodalicji. Zostały utworzone 2 centrale dobrej prasy, zajmujące się sprzedażą tanich i uczciwych wydawnictw. W rozumieniu konieczności pogłębienia życia religijnego wśród młodzieży postanowiono urządzić rekolekcje zamknięte dla Stowarzyszeń Młodz. wiejskiej przez poszczególne panie. W celu dopomożenia tym Sodaliskom, którym środki materialne nie pozwalają na urządzenie takich rekolekcji, ustanowiony został fundusz rekolekcyjny, na który składają ofiary te panie, które w ciągu danego roku u siebie rekolekcji nie urządzają. Dla młodzieży rekolekcje urządziły w 1932 roku 3 panie. W komitecie powiatowej Akcji Katolickiej pracują 2 Sodaliski, kilka z nich założyło parafjalne Stowarzyszenie Miłosierdzia chrześc., kilka pań dostarcza do szpitali powiatowych ilustracji i pism, „w rodzaju” „Rycerza Niepokalanej” — „Posłanca Ser. Jezusowego”, „Głosu Karmelu” i t. d.

Dzięki ofiarności naszych Sodalisek mamy naszą własną biblioteczkę jeszcze biedną, jednak czepiemy z niej wszystkie na każdym zebraniu. Z ostatnich rekolekcji, odbytych w grudniu 1932 roku wyniosłyśmy przeświadczenie głębokie, niezachwianą pewnością, że jedynie w połączeniu najściślej z Chrystusem Eucharystycznym szukać należy pogłębienia w swej duszy życia Bożego, którem promieniować mamy w naszych domach, rodzinach i naszej pracy społecznej.

*Teresa Lipczyńska
sekretarka.*

Komunikaty Sekretarjatu.

1. Dla względów oszczędnościowych Sekretarjat nie będzie wysyłał potwierdzeń za otrzymane pieniądze, gdyż Panie Prezydentki czy skarbniczki wpłacając zatrzymują u siebie potwierdzenie wpłaty, a to im wystarczy do rachunków kasowych poszczególnych Sodalicji.

2. Uprasza się Panie, by zechciały pamiętać o artykułach obiecanych do „Dworu Marji” na tematy: o robotach kościelnych, o rekolekcjach dla oficjalistów, o kursach dla instruktorek po dworach, o naszych dzieciach na wyższych studjach i t. d.